

## PRZESTĘPCZY SPISEK UDERZY W WIZERUNEK FRANCUSKIEGO WYWIADU?

---

Zwykła sprawa kryminalna, przynajmniej na pierwszy rzut oka, może znacząco zaszkodzić wizerunkowi kluczowej francuskiej agencji wywiadowczej DGSE. Wszystko dlatego, że w próbie morderstwa mają być zaangażowani wojskowi, przydzieleni na co dzień do jednego z najbardziej pilnie strzeżonych miejsc w Francji, w którym szkoli się funkcjonariuszy do prowadzenia misji zagranicznych oraz współpracy z wojskami specjalnymi.

Światło dzienne ujrzał, kolejny w ostatnim czasie, skandal, który może zaszkodzić obrazowi francuskiego wywiadu DGSE. Tym razem nie ma on jednak nic wspólnego z kwestiami szpiegowskimi (wcześniej była mowa o pozyskaniu przez stronę chińską agentów z DGSE), a dotyczy sprawy kryminalnej. Przy czym warto dodać, że brak związków ze sprawami wywiadowczymi, jest obecnie jedynie hipotezą, co podkreślają zresztą francuscy dziennikarze.

O co więc chodzi? Z informacji, jakie przekazują francuskie media wynika, że trzech wojskowych przydzielonych służbowo do DGSE znalazło się w grupie zatrzymanych przez policję osób, które miały przygotowywać zabójstwo 54-letniej kobiety. Dwóch z nich dostało się w ręce stróżów prawa w nocy z 23 na 24 lipca w Créteil (Val-de-Marne), na południowowschodnich obrzeżach Paryża. Zdaniem prokuratora mieli oni planować zabójstwo wspomnianej kobiety, a wszystko zaczęło się od alarmu, jaki wszczął lokalny mieszkaniec. Podejmujący interwencję, lokalni policjanci zatrzymali, jak się okazało później ludzi związanych z DGSE, poruszających się skradzionym pojazdem ze zmienionymi tablicami rejestracyjnymi. Co więcej, mieli oni posiadać przy sobie noże oraz 9mm pistolet.

Dowody były na tyle poważne, że wspomniane osoby zostały postawione w stan oskarżenia. Przedstawiono im zarzut usiłowania morderstwa pierwszego stopnia w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, posiadanie broni palnej grupy B, posiadanie dóbr pochodzących z kradzieży oraz spiskowanie mające na celu dokonywanie przestępstwa. Grozi im nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Lecz, jak się okazało później, to nie był koniec zatrzymań w całej sprawie i w dodatku nie koniec problemów wizerunkowych DGSE. Bowiem kolejną osobę, związaną ze sprawą i francuskim wywiadem, zatrzymano pod koniec lipca (31 lipca). Śledczy przedstawili jej zarzut współudziału we wspomnianej aktywności przestępczej. W sumie, w całej sprawie łącznie zatrzymano pięć osób.

**Czytaj też:** [Ukraiński szpieg w szeregach rosyjskiej floty?](#)

Pikanterii sprawie dodają takie doniesienia prasowe, jak te „Parisian”, mówiące o tym, że dwóch z zatrzymanych mogło należeć do elitarniej i tajnej Division Action, łączącej w sobie cechy działań wywiadowczych i tajnych misji, w tym aktywności dywersyjno-sabotażowych. Informacje te nie zostały

jednak do dziś potwierdzone. Inne źródła mówią z kolei, że osoby łączone z DGSE były *de facto* podwykonawcami, odpowiadającymi za bezpieczeństwo ośrodka oraz kwestie logistyczne.

**Czytaj też:** [Zmiana za sterami MI6](#)

W sumie trzy osoby, z grona pięciu wspomnianych zatrzymanych, miały na co dzień stacjonować w specjalistycznym ośrodku szkolenia spadochronowego CPES w Cercottes (Loiret), który podlega pod wspomnianą agencję wywiadowczą DGSE. To właśnie tam prowadzone są szkolenia funkcjonariuszy DGSE przed wyjazdem na misje zagraniczne. W obiektach szkoleniowych prowadzone są również ćwiczenia wywiadu oraz jednostek specjalnych, przeznaczonych chociażby do misji antyterrorystycznych w Afryce i na Bliskim Wschodzie. Sam obiekt jest położony na skraju lasu Orleans.

**Czytaj też:** [Roszady kadrowe w czeskich służbach specjalnych](#)

W kontekście pojawienia się w całej sprawie agencji DGSE, francuska prasa, a za nią i media zagraniczne, przypomina także inne głośne problemy francuskiego wywiadu z ostatnich lat. Na pierwszym miejscu pojawia się wątek odnoszący się do sprawy nagłośnionej we wrześniu 2018 r. Wówczas dowiedzieliśmy się, że ludzie niegdyś powiązani z DGSE mieli znaleźć się na celowniku śledczych w związku z przygotowywaniem zabójstwa kongijskiego (Kongo-Brazzaville) generała i uchodźcy politycznego Ferdynanda Mbaou. Prokurator zarzucił im spiskowanie oraz posiadanie materiałów wybuchowych. Co ciekawe, jeden z oskarżonych został rok później zastrzelony, a jego ciało odnaleziono w Sabaudii na parkingu (Daniel Forestier). Przypomina się też o [sprawie Henriego M. oraz Pierra-Marie H., oskarżanych o współpracę z chińskimi służbami specjalnymi](#).